

Siedem nowych odcisków w międzyzdrojskiej Alei Gwiazd [ZDJĘCIA]

WIADOMOŚCI SZCZECIN 03.07.2016, 08:11



Festiwal Gwiazd w Międzyzdrojach. Katarzyna Żak (CEZARY ASZKIEŁOWICZ)

Ewa Podgajna



Justyna Steczkowska postanowiła ołsnąć w seksownej kreacji ze złotymi aplikacjami a Marian Dziędziel zaśpiewać "Wielka sława to żart.". W strugach deszczu odbywała się w sobotę wieczorem gala odciskania dłoni na promenadzie, punkt kulminacyjny 21. Festiwalu Gwiazd w Międzyzdrojach.

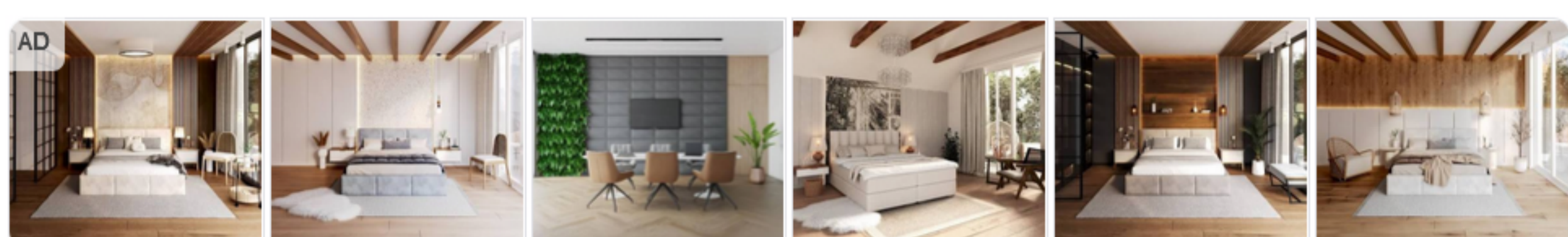
Przez kwadrans jeszcze zwlekano, że może się rozjaśni, a potem rozpoczęła się ceremonia.

- To jest dzień najważniejszy dla festiwalu, chcemy uhonorować osoby, które swoją pracą twórczą zasłużyły, żeby zostać na stałe w Międzyzdrojach - zaczął ją tutejszy burmistrz Leszek Dorosz.

Prof. Adam Myjak, twórca Alei Gwiazd przypominał sobie, że pierwsze edycje odbywały się w jeszcze większym deszczu. - Miałem niepokój ogromny, że te dłonie zarosną śniedzią, piachem, niepamięcią. Bo czas pracuje na zapomnienie - mówił. - Ale wracając wieczorem do hotelu, w pustej Alei Gwiazd zobaczyłem, że te dłonie skrzę się jak gwiazdy. Bo setki ludzi tu klęka i je dotyka.

REKLAMA

REKLAMA



Idole publiczności

- W tym roku na Festiwalu Gwiazd zadebiutowała idea Idola Publiczności, którego wybierali internauci - mówił Olaf Lubaszenko, dyrektor artystyczny Wakacyjnego Festiwalu Gwiazd. - To okazja, by mieli państwo szansę wybierać do Alei Gwiazd swoje gwiazdy.

Nagroda przypadła w tym roku aktorce, wokalistce Natalii Sikorze. Artystka jednak nie przyjechała do Międzyzdrojów, bo pracuje. Dedykowaną jej tabliczkę z gwiazdą odsłoniła na bulwarze jej siostra i tato.

Rolę mistrza ceremonii sprawowała aktorka Barbara Kurdej-Szatan. Wywołała pierwszą gwiazdę: - Zachwyca czterooktawowym głosem, mistrzyni metamorfoz, dziewczyna szamana, na scenie od ponad 20 lat i cały czas zaskakuje - wyliczała. I Aleją Gwiazd, by odsłonić odcisk dłoni popłynęła Justyna Steczkowska w odsłaniającej wiele z figury sukni mini ze złotymi aplikacjami i w złotych szpilkach.

REKLAMA



Odmienne aktorka Katarzyna Żak (seriale "Miodowe lata", "Ranczo") wybrała do honorowego przejścia do odlewu dłoni w takt piosenki z jej albumu "Bardzo przyjemnie jest żyć" długą suknię z długim rozcięciem.

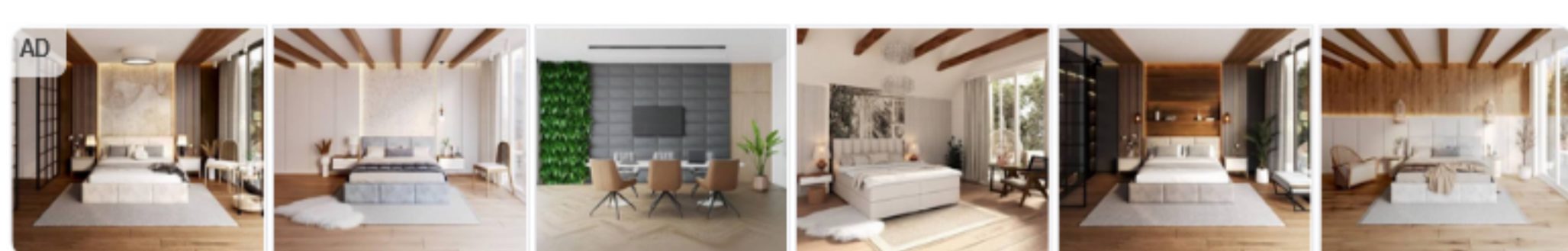
Na drugim planie

Producent "Katynia", "Waleśy", Miasta 44", seriali "Klan", "Czas honoru", "Bodo" - Michał Kwieciński, choć to osoba, która ma bardzo wiele do powiedzenia w polskim filmie, przedstawiał się skromnie.

REKLAMA

- Fantastycznie, że państwo wytrzymują w tym deszczu [pierwsza publiczność, żeby lepiej widzieć gwiazdy, przyszła półtorej godziny wcześniej i czekała w deszczu - red.]. To jakiś hold, wyróżnienie. Ja jestem człowiekiem zaplecza. Raz w życiu poczuję się jak gwiazda filmowa - dziękował.

REKLAMA

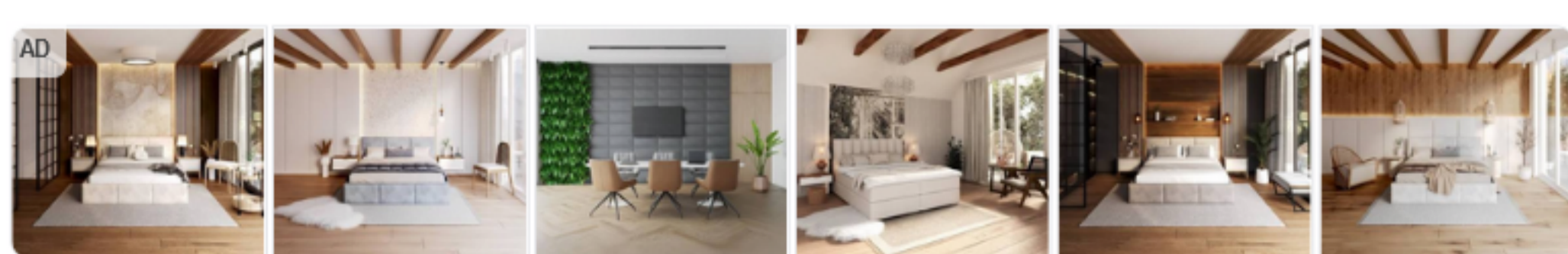


Wybitny aktor Marian Dziędziel zadeklarował, że cieszy się, że może zostawić swoją dłoń w Alei Gwiazd, ale żeby publiczność nie myślała, że przewróci mu się od tego w głowie. I zaśpiewał fragment arii operetkowej: "Wielka sława to żart, księżę błazna jest wart."

Laureatka Oscara za dekorację wnętrz do "Listy Schindlera" - Ewa Braun efektownie wyglądała w eleganckim białym czarnym płaszczku. Przypomniała Kalifornię, Hollywood, i że tam na Bulwarze szukała odcisniętych rąk Marylin Monroe. - Nie przypuszczałam, że czas zrobi taką pętlę, że zostaną zaproszona, żeby odciskała dłonie - stwierdziła.

Pamiętka po dziadku

REKLAMA



REKLAMA

Z dowcipnym dystansem podeszła do ceremonii aktorka Ewa Szykulska. - Dla mnie to jest bardzo dobry wieczór, dzięki wam, bo dzięki waszej pamięci tu jestem - zawołała do publiczności. - Włóczę się po tym ekranie 50 lat, byłam "dziewczyną do wzięcia", kobietą do wzięcia też byłam, teraz jestem babcią, ale też do wzięcia.

Odezw swojej dłoni odsłaniała z różą w zębach.

Ostatni odcisnął dłoń jeden z najpiękniejszych głosów kojących, śpiewający muzyk Zbigniew Wodecki. - Ja mam piątkę wnuków, które za kilkanaście lat będą tu przyjeżdżały i widziały po dziadku pamiętkę - cieszył się.

Całość zakończyło wspólne zdjęcie siedmiu i koncert Wodeckiego, który obiecał skończyć przed Niemców z Włochami.

A publiczność? - Uwielbiam polskich aktorów, jestem patriotką - mówi "Wyborczej" Katarzyna Winnowicz, wczasowiczka która poprosiła o wspólne zdjęcie z Ewą Szykulską.

Jak tylko skończyła się gala, to się rozjaśniło.

Chcesz wiedzieć, czym żyje Szczecin? Zapisz się na nasz poranny newsletter lokalny, a nic Cię nie ominie!

Zaprosz znajomych do dyskusji